

Sztandar LUDU

LUBLIN
PIĄTEK, 13 MAJA 1949 R.
ROK V Nr 130 (1412)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wielki sukces kontraktacji trzody chlewnej Woj. Lubelskie wykonało 150,7% planu i zajęło pierwsze miejsce w kraju

WARSZAWA (PAP). — W trzeciej dekadzie kwietnia rb. Spółdzielnie Gminne wykonały, nakreślony rozporządzeniem Rady Ministrów z 23. I. 1949 r. o wzmożeniu hodowli — plan kontraktacji, przewidujący zakontraktowanie 1 miliona sztuk trzody chlewnej. Osiągnąwszy ten wynik Spółdzielnie nie przerwały akcji, kontraktując dalsze ilości, to też plan został znacznie przekroczony. Już na 30 kwietnia rb. zakontraktowano 1.164 tys. sztuk. Obecnie Spółdzielnie przystąpiły do skupu zakontraktowanych tuczników.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał od Prezesa Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, pośła Edmunda Pszczółkowskiego, wy-

wiad o dotychczasowym przebiegu i dalszych planach kontraktacji.

„Kontraktowanie trzody chlewnej — rozpoczął poseł Pszczółkowski, charakteryzując rozwój akcji — przebiegało różnie — w zależności od terenu. Wielka kampania uświadamiająca, którą w pierwszym okresie przeprowadziły partie polityczne, organizacje społeczne i gospodarcze na terenie całego kraju, wzbudziła wśród chłopów duże zainteresowanie nową formą współpracy z państwem i aparatu skupu, o czym świadczy fakt masowego zgłaszania się chłopów dla podpisania kontraktów w pierwszych dniach rozpoczęcia akcji.

Propaganda kontraktacji i uświadamianie chłopów o korzyściach płynących z podpisania umowy, nie była akcją domową, ale rozwijała się coraz szerzej, dając doskonałe wyniki. W wielu gminach, wsiach wyróżnili się w niej liczni działacze partii politycznych, ZSCh., wójciowie, sołtysy, pracownicy spółdzielni oraz uświadomieni rolnicy. Dzięki

ich ofiarnej pracy plan kontraktacji został nie tylko wykonany, ale przekroczony.

O doniosłej roli partii politycznych w tej naszej pracy, świadczy przebieg kontraktacji w woj. lubelskim. W województwie tym do 20 kwietnia zakontraktowano z trudem zaledwie 62% zaplanowanej ilości trzody. Spółdzielnie Gminne pracowały słabo i wydawało się, że nie zakontraktują więcej. Partie polityczne przeprowadziły wtedy w tym województwie wielką akcję uświadamiającą wśród chłopów oraz wśród działaczy i pracowników spółdzielczych. Wyniki były nadspodziewane, gdyż Spółdzielnie w woj. lubelskim już 30 kwietnia rb. wykonały plan kontraktów w 150,7%, wysuwając się na pierwsze miejsce w kraju.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Po zniesieniu ograniczeń komunikacyjnych w Niemczech

BERLIN (PAP). — O północy ze środy na czwartek zniesione zostały wszystkie ograniczenia komunikacyjne — handlowe w ruchu między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również ograniczenia między poszczególnymi sektorami w samym Berlinie.

W kilka minut po północy, pierwszy pociąg z węglem opuścił miasto Helmstedt w strefie brytyjskiej. Pociąg ten przybył w godzinach rannych do Berlina. Przybyły również nad ranem pociągi pasażerskie oraz samochody ciężarowe i osobowe autostradą, łączącą Berlin ze strefami zachodnimi.

Utworzenie stałego komitetu obrońców pokoju w Finlandii

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji TASS donosi z Helsinek, iż odbyło się tam zgromadzenie poświęcone sprawom pokoju, na którym wyłoniony został stały Komitet Obrońców Pokoju.

Zgodnie z uchwałą na zgromadzeniu rezolucja, zadaniem komitetu będzie wprowadzenie w życie postanowień Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W skład komitetu weszli: posłowie do sejmu, działacze kultury i sztuki, przedstawiciele związków zawodowych i inni. Przewodniczącym komitetu został gubernator, Meltti.

Nankin siedzibą centrali chińskich Zw. Zaw. Utworzenie ogólno-chińskiej federacji młodzieży

PEKIN (PAP). — Agencja nowych Chin donosi, że siedzibą Centrali Chińskiej Federacji Pracy został obrany Nankin.

Władze miejskie Nankinu zostały już całkowicie zorganizowane. Burmistrz

Nankinu został generał Liu-Po-Czeng.

PEKIN (PAP). — Agencja nowych Chin donosi, że Kongres Młodzieży Chińskiej, który zakończył się 11 bm., powziął uchwałę w sprawie utworzenia ogólno-chińskiej federacji młodzieży demokratycznej. Celem federacji będzie walka o zjednoczenie młodzieży całego kraju, o poprawę jej warunków życia i pracy, o doprowadzenie do końca rewolucji demokratycznej i zbudowanie nowego ustroju, opartego na zasadach demokracji.

Federacja będzie walczyła także o zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie i nawiązanie stosunków przyjaznej współpracy ze wszystkimi organizacjami demokratycznymi młodzieży innych krajów. Statut federacji przewiduje, że mogą należeć do niej młodzi obywatele chińscy niezależnie od płci, rasy, klasy społecznej, wyznań religijnych i poglądów politycznych.

wizja armii demokratycznej zaatakowała pozycje monarcho-faszystów w Tessalii.

Dowództwo monarcho-faszystów skierowało na ten odcinek liczne jednostki, w tym 15-tą dywizję, pułki artylerii, czołgów, lotnictwa i konnicy.

Mimo to oddziały demokratyczne w dalszym ciągu utrzymują inicjatywę w swym ręku, powodując wielkie straty w jednostkach monarcho-faszystów.

skich.

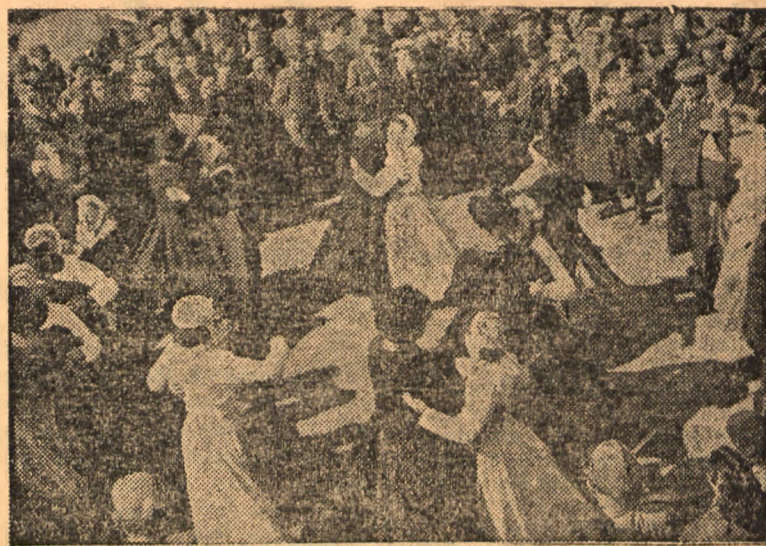
Grecka armia demokratyczna atakuje w Tessalii Monarcho-faszyści mobilizują nowe roczniki

BUKARSZET (PAP). — Jak donosi radio ateńskie, rząd monarcho-faszystowski zarządził powołanie do wojska 3 nowych roczników na wszystkich podległych mu obszarach.

BUKARESZT (PAP). — Rozgłoszona wolnej Grecji podaje, że trybunał wojskowy w Salonikach skazał na karę śmierci 18 żołnierzy i oficerów armii demokratycznej, wziętych do niewoli przez wojsko monarcho-faszytowskie.

BUKARESZT (PAP). — Agencja Elefтери Ellada komunikuje, że 14-ta dy-

Festiwal Muzyki Ludowej



Jeden z zespołów ludowych, biorących udział w Festiwalu Muzyki Ludowej w Warszawie, tańczy na placu przy skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich. Tańczącym przyglądają się tłumy warszawiaków

Ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej na Akademii w Teatrze Miejskim ku czci Christo Botewa

Wczoraj bawił w Lublinie ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej, b. dowódca Brygady Międzynarodowej w Hiszpanii p. Ferdynand Kozovsky. Ambasadorowi towarzyszyli: attaché prasowy ambasady bułgarskiej dr. Kujo-Kujew, wybitny znawca literatury polskiej, tłumacz dzieł Żeromskiego prof. Andrej Czin oraz kanclerz ambasady bułgarskiej Karasymeonow.

Goście zwiedzili Majdank, oprowadzeni przez red. Rubachę sekretarza

generalnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej. Majdank zrobił na ambasadorze i towarzyszących mu osobach bardzo silne wrażenie.

Wieczorem o godz. 17 odbyła się w Teatrze Miejskim Akademia ku czci wielkiego bułgarskiego poety — rewo lucjonisty Christo Botewa.

W Akademii wziął udział ambasador Republiki Bułgarskiej p. Ferdynand Kozovsky witany entuzjastycznie przez licznie zebraną publiczność.

Akademii zagrał przewodniczący Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w Lublinie tow. Domagala. Referat pt. „Bułgaria nasz sojusznik i przyjaciel” wygłosił ob. Jedryszko. Następnie altarhe prasowy dr. Kujo-Kujew zaznamił zebranych z życiem i działalnością wielkiego syna Bułgarii Christo Botewa, bohatera walk o wolność narodu bułgarskiego.

Akademia stała się żywołą manifestacją przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

Strajk w zakładach Forda trwa

NOWY JORK (PAP). — W szóstym dniu strajku 65 tysięcy robotników zakładów Forda w Detroit, odbyła się pierwsza konferencja przedstawicieli związku zawodowego robotników samochodowych i przedstawicieli dyrekcji zakładów. Po trzech godzinach konferencja została odroczone. Strajk trwa i nie jest wykluczone, że rozszerzy się na fabryki Forda w innych miastach w wyniku czego liczba strajkujących wzrosła by do 100 tysięcy osób.

Kongres USA nie spieszy się ze zniesieniem antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a

WASZYNGTON (PAP). — Przewodniczący komisji pracy senatu amerykańskiego — Elbert Thomas oświadczył na konferencji prasowej, że sprawa uchalenia antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a będzie prawdopodobnie odroczone do stycznia przyszłego roku. Jak stwierdził Thomas, porządek dzienny senatu nie przewiduje na bliższy okres sprawy ustawy Tafta-Hartley'a, gdyż senat jest zajęty sprawami budżetowymi i ratyfikacją paktu atlantyckiego.

Nowe ustawodawstwo robotnicze w Stanach Zjednoczonych będzie zrealizowane w znacznej mierze oparte na tych

samych zasadach co antyrobotnicza ustawa Tafta-Hartley'a gdyż jednym z autorów nowego projektu jest sam senator Taft.

Zabójstwo brytyjskiego doradcy finansowego

BERLIN (PAP). — Według doniesień z Herford, został tam zastrzelony przez włamywacza John Sheel, jeden z doradców finansowych szefa brytyjskich władz okupacyjnych, generała Robertsona.

Barbarzyńskie praktyki O pewnych „metodach” niektórych księży — prefektów

Polska Ludowa stoi na stanowisku całkowitej tolerancji religijnej i pełnej wolności sumienia wszystkich obywateli. Stanowisko to potwierdza codzienna praktyka: swobodą praktyk religijnych, z której korzystają wszystkie wyznania, od budowa kościołów i świątyn (przy pomocy państwa) itd. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w oświadczeniu rządowym z dnia 14 marca br.

Ale Polska Ludowa własnie w imieniu interesu poszanowania swobod religijnych i wolności sumienia ogółu obywateli, nie może pozwolić i nie pozwoli, by te zasady były wykorzystywane ze szkodą dla najżywczej i szlachetniejszych interesów narodu i Państwa.

Kilka faktów.
Ks. Stanisław Kurdybanowski, prefekt gimnazjum we Włoszczowej piętnował z ambony zasługujących ludzi za to tylko, że noszą odznaczenia uzyskane za udział w wojnie z Niemcami. Podczas lekcji religii w czwartej klasie miejscowego gimnazjum, ks. Kurdybanowski prowadził watykańską propagandę polityczną, wyrażając współczucie Niemcom, wysiedlonym z Polski. „Nie dziwnego — mówił — że

Dyscyplina moralna

Gospodarka planowa, jeżeli ma w pełni spełnić swoje zadanie, musi obejmować wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego. W gospodarce planowej jednym i najważniejszym elementem jest dyscyplina pracy w najszerzym tego słowa znaczeniu. Naród polski, przy wielkich zaletach, jak pracowitość, inteligencja, ofiarność, nie zawsze ma pełne zrozumienie dla tego zagadnienia.

Nagminne spóźnianie się pochłania tysiące godzin dziesiątkom tysięcy ludzi pracujących; biurokracja czyni podchodzenie do spraw prostych i jasnych, mimo skarg, nawoływań; dawanie folgi indywidualnie mu traktowaniu różnych zagadnień; opuszczanie dni czy godzin pracy bez konkretnej i ważnej potrzeby, — oto klasyczne przykłady braku poczucia obowiązku, braku pełnego poczucia odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy.

W zakładach pracy musi działać i potęgować się klimat moralny, sprzyjający dyscyplinie pracy, klimat, który usunie obserwowane jeszcze dotychczas ujemne zjawiska. Harmonijne, zdyscyplinowane działania nie przyczyni się do kształtowania charakterów, nauczycieli solidarności działania. W świetlicach związków zawodowych, w świetlicach uczących się młodzieży, w bursach, domach akademickich, na ścianach „honorowych” winny znaleźć się napisy, propagujące dyscyplinę pracy, oraz wskazujące tych, którzy w niej przodują.

Dyscyplina pracy winna obowiązywać na dziełach powszedni, stosowana „od święta”, nie da wyników.

W najbliższym okresie lat kilku, wejdzie w życie polityczne, gospodarcze, kulturalne nowej Polski 100 tys. mężczyzn i kobiet, słuchaczy uniwersytetów i innych wyższych uczelni.

Prawie milion pracowników i robotników postawi przy warsztatach pracy plan sześcioletni. Ta armia musi wnieść nowe walory, między innymi zrozumienie ważności, obowiązkowości i dyscypliny pracy.

Dla wyrażenia postępu mówiono dawniej symbolicznie o „siedmiomilowych butach”. Tysiąc-milionowe buty nie ilustrują tempa, w jakim dokonuje się w Polsce nie tylko odbudowa, ale i przebudowa.

Obowiązkowość, punktualność, dbałość o czas swój i cudzy we wszystkich dziedzinach, przyspieszy jeszcze bardziej tempo naszych osiągnięć i sukcesów, przyniesie nam olbrzymie korzyści moralne i materialne.

Dorota Kluźwińska

wysiedleni Niemcy pragną powrotu do stron rodzinnych, na te ziemie, które zabrala im Polska“.

Ks. Ernest Tomczyk, prefekt gimnazjum i liceum im. Śniadeckiego w Kielcach zabronił uczniom pierwszej klasy licealnej uczestniczenia w kweście ulicznej na rzecz Centralnego Domu Młodzieży.

Ks. prefekt Stefan Bonar z Chrząstkowa, pow. włoszczowskiego stosuje „swoiste” metody wychowawcze. Gdy dzieci nie umieją katechizmu, albo nie były z jakiegokolwiek przyczyny w kościele, ks. prefekt bije je czym się da i gdzie się da. Najczęściej jednak organizuje egzekucje w sposób b. pomysłowy i świadczący o wysokim zrozumieniu zasad faszystowskiej pedagogiki. Dzieci klasę na dwie części: jedną z nich to „skazańcy” — ci co nie umieli katechizmu, lub nie byli w kościele, druga zaś — to „wykonawcy sprawiedliwości”, ci, którzy katechizm dobrze umieli i w kościele byli. Następnie ks. Bonar każe się delikwentom kolejno kłaskać na ławce, przytrzymując ich własną, kapłańską ręką, a młodocianym wychowankom poleca bić kolegów ile wlezie.

„Oryginalne” metody wychowawcze stosuje również ks. prefekt Jan Major z Pionek. Gdy pewnego razu wiele dzieci nie wzięło udziału w odpuszczeniu, ks. prefekt chcąc je sterroryzować przyniósł na lekcję figurkę, wyobrażając diabła z czerwonym językiem. Następnie wywołał wszystkie dzieci, które nie były w kościele i kazał im kolejno całować diabła w róg, poczym wraz z innymi dziećmi wysmiewał je. Bicie dziatwy szkolnej jest również dla ks. Majora chlebem powszednim.

Takie są fakty, fakty prawdziwe i sprawdzone, fakty będące niewątpliwie wynikiem postawy pewnej części hierarchii kościelnej wobec Państwa Ludowego. Rzucając one jaskrawe światło na metody postępowania części rozpolitykowanego kleru, który świadomie i celowo nadużywa religii dla reakcyjnej propagandy, który nie waha się w swej działalności stosować wobec młodego pokolenia terroru moralnego i fizycznego.

»SP« szkoli żeglarzy

GDAŃSK (PAP) W woj. gdańskim pracuje 7 oddziałów przysposobienia marynarskiego, zorganizowanych przez powszechną organizację „Służba Polsce”. Placówki te szkolą ok. 1500 junaków i junacek.

Fakty te muszą wywołać i wywołują oburzenie społeczeństwa.

Rząd Rzeczypospolitej i całe demokratyczne społeczeństwo polskie muszą wejrzeć dokładnie w ciemnogrodzkie stosunki panujące w niektórych polskich szkołach i zakładach wychowawczych i muszą je zlikwidować.

Religia nie może być używana do działalności na szkodę interesów państwa i narodu. B. Lekszycki.

NOWY ROZKŁAD JAZDY Wiele dodatkowych pociągów

Według nowego rozkładu jazdy, jedną z najważniejszych zmian w komunikacji jest znaczne skrócenie czasu podróży pociągami pasażerskimi. I tak np. na trasie Warszawa — Kraków skrócenie czasu jazdy wyniesie 1 godz. 19 min., Warszawa — Zakopane o 1 godz. 27 min., Warszawa — Jelenia Góra — o 2 godz. 12 min., Poznań — Lublin — o 3 godz. 33 min.

Innowacją nowego rozkładu jazdy jest wprowadzenie tzw. pociągów przyspieszonych, z których pasażer może korzystać za normalnym biletem bez specjalnych dopłat za pociąg. M. in. dotychczasowy pociąg osobowy Warszawa — Gdynia — Ustka zmieniony został na pociąg przyspieszony, również na trasie Warszawa — Gdynia, a w sezonie letnim na trasie Warszawa — Gdynia — Hel — Ustka kursuje pociąg

Wielki sukces kontraktacji trzody chlewnej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Dotychczasowy przebieg akcji kontraktowej — powiedział w zakończeniu wywiadu poseł Pszczółkowski — wykazuje, że ogromna większość chłopów coraz lepiej rozumie korzyści, jakie im daje kontraktowanie trzody chlewnej, zapewniające opłacalną cenę, pomoc w hodowli i dodatkową premię za terminową dostawę. Dlatego też w ostatnim szczególnie okresie, kontraktacja rozwija się coraz szerzej. W związku z tym Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samo

pomoc Chłopska” wraz z Centralą Mięsną przygotowują plany kontraktacji trzody na dalsze okresy.

Przebieg kontraktowania zależał przede wszystkim od Spółdzielni Gminnych jako od aparatu wykonawczego i był dodatkowym sprawozdaniem sprawności pracy Spółdzielni. Trzeba otwarcie powiedzieć, że obok Spółdzielni, które potrafiły kontraktację zorganizować i przeprowadzić we właściwy sposób, mieliśmy poważną ilość takich, które do akcji podchodziły biurokratycznie i nie wykazywały w pracy dostatecznej aktywności. Najlepszą pracą wykazywały się Spółdzielnie Gminne w woj. krakowskim i łódzkim, gdzie plan wykonany został najwcześniej.

Duży wpływ na przebieg kontraktacji miało dostarczenie chłopom otrąb specjalnych oraz zaopatrzenie ich w prosięta.

Odpowiednie załatwienie tych spraw przez Spółdzielnie decydowało w wielu wypadkach o powodzeniu akcji.

Charakterystycznym przykładem dla przebiegu kontraktacji była sprawa zaliczek dla hodowców.

Po zbadaniu przyczyn słabego przebiegu kontraktacji w niektórych województwach okazało się, że województwa te nie wykorzystywały kredytów na zaliczki. I tak np. w woj. lubelskim, które miało początkowo największe trudności, do 15 kwietnia br. wykorzystano zaledwie 28,4% ogólnej sumy zaliczek, a w woj. warszawskim — gdzie kontraktacja przebiegała z pewnym opóźnieniem, w tym samym czasie zrealizowano 27% zaliczek. Wykorzystanie kredytów na zaliczki spowodowało szybki wzrost kontraktacji.

WYKONANIE KONTRAKTÓW

W dalszym ciągu wywiadu, poseł Pszczółkowski, przedstawił obecne zadania spółdzielczości wiejskiej w akcji kontraktowej. „Zawarcie kontraktów z hodowcami jest pierwszą częścią pracy. Obecnie stoją przed nami — niezależnie od dalszego kontraktowania — ogromne zadania: dopilnować wykonania kontraktów i pomoc chłopom w wywiązywaniu się ze swoich obowiązków, wypływających z umowy.

Niewątpliwie najważniejszym jest przeprowadzenie w terminie skupu zakontraktowanej trzody. Skup ten rozpoczął się, zgodnie z planem, już w pierwszych dniach maja br. w bieżącym miesiącu chłopi zobowiązali się w umowach kontraktowych dostarczyć 71 tys. sztuk. Aby dostawa zakontraktowanych sztuk odbywała się planowo, do pracy wciągamy instruktorów grup hodowlanych, które Związek Samopomocy Chłopskiej będzie organizował we wszystkich wsiach. Instruktorzy ci będą łącznikami między Spółdzielnią i masą hodowców. Uważamy, że tylko tą drogą będzie można nadać całej akcji kontraktowania i dostaw sztuk zakontraktowanych właściwą i trwałą formę.

40-lecie dzieła Lenina „Materializm i empiriokrytycyzm”

MOSKWA (PAP) 12 bm. upływało 40 lat od chwili ukazania się genialnej pracy Lenina „Materializm i empiriokrytycyzm”.

W związku z tym, prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły, w których podkreśla, że w pracy tej Lenin, rozwijając idee Marksa i Engelsa, stworzył podstawy teoretyczne partii nowego typu — Partii Bolszewików.

„Wielka, przeobrażająca siła idei leninowskich, rozwiniętych i posuniętych naprzód przez Stalina — pisze „Prawda” — została potwierdzona przez samo życie, przez cały przebieg rozwoju historycznego”.

Posiedzenie Głównej Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem

WARSZAWA (PAP) W dniu 11 maja rb. w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem pod przewodnictwem pełnomocnika Rządu ob. Stefana Matuszewskiego.

Na posiedzeniu omówiono ogólny plan akcji zwalczania analfabetyzmu, uchwalono regulamin Komisji Głównej i postanowiono zwołać na dzień 16 maja rb. w sprawie akcji walki z analfabetyzmem — naradę, w której wezmą udział członkowie Komisji Głównej i prezydium wojewódzkiej komisji społecznych do walki z analfabetyzmem.

Biuro pełnomocnika Rządu mieści się w Prezydium Rady Ministrów.

Pastor amerykański o Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) Bawiący obecnie w Budapeszcie pastor amerykański Kenneth Lesli podzielił się z przedstawicielami prasy miejscowej wrażeniami z pobytu na Węgrzech.

„Przekonałem się naocznie — podkreślił Lesli — że na Węgrzech istnieje całkowita swoboda religii. Nie ulega dla mnie również żadnej wątpliwości, że naród węgierski, który wyzwolił się spod wiekowego ucisku, kroczy obecnie drogą, wiodącą do lepszego i szczęśliwszego życia.

dnoczonych, dotyczących Azji: „Albo w sposób zdecydowany a niemoralny — powiedział on — będziemy dążyć do utrzymania Formozy w przyjaznych nam relacjach, albo należy uważać nas za pozycje strategiczne na Pacyfiku za stracone”.

Pozostaje jeszcze jeden problem — pisze „Action”, którego amerykański dziennikarz nie wziął pod uwagę. To mianowicie, że mieszkańcy Formozy już od przeszło dwóch lat prowadzą walkę partyzancką przeciw proamerykańskiemu rządowi Kuomintangu i że akcja ich w niedługim czasie w związku z ogólną walką wyzwolenia z Chinach osiągnie upragniony cel. Również i ta chińska wyspa, na której stała obecnie schronienia Czang — Kai — Szek zostanie wyzwolona przez armię ludową. Akt ten przekreśli ostatnie nadzieje amerykańskich imperialistów.

celu wykazać, że Formoza związana jest z Japonią i że pomoc amerykańska będzie udzielana Japonii i Formozie razem.

Ostatnio Formoza znowu przykuwa uwagę amerykańskich strategów. Ma ona bowiem ogromne znaczenie, jest jakby bramą wejściową na kontynent azjatycki, wspaniałą bazą wypadową.

Dziennikarz amerykański Joseph Alsop, który uważa, że jest za nieoficjalnego rzecznika Departamentu Stanu, najpokojujniej ujął na łamach „New York Herald Tribune” amerykański punkt widzenia na rolę Formozy w kalkulacjach Stanów Zje-

ki imperializmu. Skrawkiem tym ma być wyspa Formoza, zwana Tai Wan.

Oto co pisze w tej sprawie francuska „Action”:

Formoza została zwrócona Chinom w roku 1945 po 50 latach okupacji japońskiej. Po wyzwoleniu Mankendenu, Narodowa Rada Bezpieczeństwa USA w raporcie do Trumana uznała, że „za wszelką cenę” należy budować na Formozie bazy strategiczne. Wkrótce po tym eksperci amerykańscy zaczęli się już na wyspie, oraz na przyległych mniejszych wyspach. W tym samym czasie prasa amerykańska rozpoczęła kampanię mającą na



Amerykanie liczą na Formozę

Najwięksi już nawet optymiści spośród polityków amerykańskich zdają sobie sprawę, że przegrana ich w Chinach jest faktem dokonanym i że Chiny stracone są dla imperializmu. Mimo tej dotkliwej klęski ludność jednak niektórzy z nich, że może uda im się utrzymać bodaj na małym skrawku ziemi chińskiej, by stąd wypuszczać na ten kraj mac

Nowowybranym Komitetom Rodzicielskim trzeba pomóc

Do 15 kwietnia w szkołach średnich, a do 1 maja w podstawowych miały być wybrane Komitety Rodzicielskie.

W roku obecnym oprócz roli jaką spełniały w latach poprzednich, to znaczy ograniczenia się do roli gospodarce: organizowania dożywiania, imprez dochodowych itp. spełniać mają jeszcze jedno, ważne zadanie, a to współdziałanie z gronem nauczycielskim w kierunku wychowania młodzieży na wartościowych obywateli państwa ludowego.

Przyjrzyjmy się dla przykładu pracy niektórych wykonanych komitetów rodzicielskich od czasu ich powstania.

Komitet Rodzicielski w szkole RTPD powstał przed 6-ma tygodniami. Za okres swej działalności zorganizowane zostało dożywianie i wytypowane miejsce na kolonie letnie. W lipcu i sierpniu na kolonie uda się łącznie z wychowankami ChTPD 200 dzieci starszych. Młodsze pojedą do Tomaszowa Lubelskiego.

Stosunkowo dużą ożywioną działalność przejawia Komitet Rodzicielski dwóch szkół średnich: Gimn. Koedukacyjnego Przem. Ferment. i Szkoły Żeńskiej stopnia licealnego mieszczących się w jednym budynku i pozostających pod jedną dyrekcją. W szkołach tych Komitet Rodzicielski wykonany został 3.4. br. Weszło do niego 12 osób, z których 6 reprezentuje środowisko robotnicze, 5 urzędnicze i 2 członków pochodzi z grona nauczycielskiego.

Komitet Rodzicielski poza zorganizowaniem dożywiania i wytypowaniem

miejsce na kolonie wprowadził bardzo pożyteczną w działalności sekcję wychowawczą zajmującą się badaniem warunków mieszkaniowych uczniów pozostających na stancjach. Sekcja ta ingeruje również w przejawy nieodpowiedniego zachowania się młodzieży i wpływa na nie zawsze rozumiejących rolę nauczycielstwa, rodziców.

Nie można tego powiedzieć o Komitecie Rodzicielskim Państw. Gimn. im. Zamojskiego. Komitet jak dotychczas, pomimo, że powstał w Lublinie jako pierwszy, ograniczył się do jednego pełnego zebrania. Na koncie do datniej działalności komitetu zapisać tylko można dalsze kontynuowanie dożywiania.

Już te trzy dowolnie wybrane przykłady działalności Komitetów Rodzicielskich pozwalają na wysunięcie pewnych wniosków. Dodać jeszcze trzeba, że do dnia dzisiejszego prawie, że nie działają Komitety Opiekunkowe nad Szkołami na fabrykach, które miały za zadanie pomóc Komitetom Rodzicielskim, powiązać szkołę z obecną rzeczywistością. Koniecznym jest by

już obecnie kiedy wybory do Komitetów Rodzicielskich zostały zakończone, pomóc im, by mogły spełnić te wszystkie zadania, które przed nimi stoją. Już w najbliższych dniach przewodniczący Komitety powinni otrzymać konkretne wskazówki po jakiej linii ma iść ich praca. Koniecznym jest by Związki Zawodowe postarały się o to, by na wytypowanych fabrykach zaczęły działać Komitety Opiekunkowe, by powiązały się jak najszybciej z Komitetami Rodzicielskimi i z młodzieżą szkolną. Tylko wtedy, gdy pomożemy nowowybranym Komitetom Rodzicielskim — spełnią one wielkie zadanie współdziałania w pracy nad wychowaniem młodzieży.

Szkoła muzyczna dla chłopskich synów

(1) — Niedawno powstała w Starym Zamościu szkoła muzyczna dla synów chłopskich, którą prowadzi znany kompozytor i dyrygent popularnego zespołu Stanisław Namysłowski. Do szkoły uczęszcza 50 dzieci chłopskich, które pobierają nau-

„Wszystko nas łączy — nic nas nie dzieli” Rozmowa z attache prasowym Bułgarii dr. Kujewem

W przeddzień uroczystej akademii na cześć poety bułgarskiego Christo Botewa odbyła się w gabinecie przewodniczącego WRN L. Czugały konferencja prasowa, na której attache prasowy ambasady bułgarskiej w Warszawie dr Kujew udzielił przedstawicielom prasy lubelskiej i Zw. Zaw. Literatów wywiadu.

Oczywiście, pierwsze pytania dotyczyły współpracy Polsko-Bułgarskiej na odcinku wymiany kulturalnej. Dr Kujew władający biegle naszym językiem, który poznał w czasie studiów uniwersyteckich w Polsce wyjaśnia, że w zbliżeniu naszych narodów główną rolę odgrywa Tow. Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej.

Serdeczne stosunki między naszymi narodami datuje się od bardzo dawna. Podwładną ich była działalność Sadyka-Paszy (gen. Czajkowski), który przed blisko 100 laty formował legiony bułgarskie do walki o wyzwolenie spod jarzma tureckiego. Jest on dziś oficjalnie uznany za twórcę kawalerii bułgarskiej. Pamięć udziału Mickiewicza w tworzeniu tych legionów jest również bardzo żywa i w Burgos do dziś jest otaczana czcią płyta pamiątkowa, znacząca miejsce spotkania Sadyka-Paszy z wielkim naszym wieszczem.

Twórczość Mickiewicza jest nader popularna w Bułgarii. Utwory jego należą do literatury obowiązującej w gimnazjach, podobnie jak cenniejsze dzieła Sienkiewicza i Reyhonta. Tow. Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej od zarania swej działalności przystąpiło do wydawania „Biblioteki Polskiej” — obejmującej przekłady na język bułgarski arcydzieł naszej literatury. Jeszcze przed wojną wydała: „Hymny” Kasprzowicza, Antologię poezji polskiej, „Irydion” — Krasieńskiego i szereg innych utworów naszych poetów. W czasach wcześniejszych przełożono na język bułgarski „Pana Tadeusza” (1901 r.), „Sonety Krymskie”, „Grażynę”, „Ode do Młodości”, „Konrada Wallenroda” oraz Sienkiewicza „Quo Vadis” i „Janka Muzykanta”. Istnieją również przekłady Słowackiego, Brodzińskiego, Kraszewskiego, T. T. Jeża, Wyspiańskiego, Tetmajera i Prusa. (Trzeba dodać, że sam dr Kujew jest autorem doskonałego przekładu „Pustelnika” tego pisarza). Po wojnie bardzo poczytne są tłumaczenia dzieł W. Wasilewskiego i Z. Nałkowskiej.

Literatura bułgarska nie jest dotychczas należycie spopularyzowana w Polsce. Pochodzi to stąd, że wśród literatów polskich niewiele jest znających język bułgarski na tyle, by móc dokonywać przekładów.

Dlatego też już wkrótce nasi wyjadą do Bułgarii i wydany zostanie „Wnik”, który jest już w opracowaniu (prof. Stawski z Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie). W najbliższej przyszłości ukażą się w Polsce tłumaczenia dzieł realistycznego pisarza Elin-Pelina (Dymitra Iwanowa) pt. „Geracite” i „Ziemia” oraz Ludmilla Stojanowa „Cholera”.

Rok rocznie znaczna ilość Bułgarów odwiedza nasz kraj w celu pogłębienia studiów naukowych i poznania naszego narodu. Co roku obchodzony jest uroczysty we wszystkich większych miastach Bułgarii „Wieczór polski”, wypełniony produkcjami utworów literatury i muzyki polskiej z udziałem obecnych w Bułgarii Polaków.

W ramach realizacji państwowych planów odbudowy w roku ub. zastosowano wymianę brygad młodzieżowych. Bułgarska młodzież pracowała w Warszawie przy przebijaniu Nowej Marszałkowskiej, a polska brygada rąbała przez góry na trasie Łowecz—Trojan tor kolej, który dziś już funkcjonuje. Również i na odcinku akcji czasowej wymiana objęła w roku ub. kilkuset robotników. W roku bieżącym 500 dalszych robotników bułgarskich spędzi urlopy letnie w naszych zdrojowiskach i tyłuż naszych odprawi w nadmorskich kąpieliskach Bułgarii.

Ustrój demokracji ludowej wspólny dla Bułgarii i Polski stwarza dzisiaj najlepsze warunki dalszego rozwoju stosunków wzajemnych między naszymi krajami. „Wszystko nas łączy — nic nas nie dzieli” — stwierdza dr Kujew. „Zwycięstwo marksizmu-leninizmu, głęboko pojęty proletariacki internacjonalizm wyznawany przez przodujące w naszych narodach partie robotnicze gwarantuje coraz ściślej zbliżenie naszych narodów”.

I. Dęga.

CZYTELNICY! maja GŁOS!

Osieroconymi dziećmi trzeba się zająć

29 kwietnia br. mąż mój ob. Antończak Wojciech zamieszkały we wsi Gruska Duża pojechał do Cukrowni Klemensów celem pobrania zaliczkowych nawozów na plantację buraka cukrowego. Podczas pobierania nawozów obsunął się okap, który utworzył się dlatego, że pobierano tylko od spodu nawozy. Antończak Wojciech został zasypany okapem i zmarł. Zostawił mnie i dwoje małych dzieci na gospodar-

stwie 1 ha. Całość wypadku obserwowali chłopcy z mojej wsi, i wszyscy twierdzą, że winę ponosi fabryka Klemensów, która nie obtuliła okapu i nie zapobiegła w ten sposób wypadkowi. Zwróciłam się do fabryki by wzięła w opiekę sieroty i pomogła mi w ich wychowaniu ale jak dotychczas nic z tego nie wyszło. Do kogo mam się udać w tej sprawie?

OD REDAKCJI.

Przy Związku Samopomocy Chłopskiej istnieje Związek Plantatorów buraka cukrowego. On powinien interweniować w Zjednoczeniu Cukrowniczym, aby sprawa Wasza została pozytywnie załatwiona. Jesteśmy pewni, że fabryka zaopiekuje się osieroconymi dziećmi.

KARYGODNE NIEDBALSTWO.

Po spędzie w dniu 27 kwietnia br. w Wierkowicach zachnęły się dwie świnki wagi ogólnej ponad 2 m. Spółdzielnia w Ruskich Piaszkach zwróciła się telefonicznie do PZGS-u w Zamościu co ma robić. PZGS polecił Gminnej Spółdzielni na tychmiast rozprowadzić mięso po sklepach, a to co nie uda się sprzedać od razu oddać instytucjom dobroczynnym. A Gm. Spółdzielnia tak zajęła się rozprowadzaniem mięsa, że dopiero 30 kwietnia rozwinęła po sklepach oczywiście już mięso zepsute. Ze sklepów wróciło ono do Gm. Spółdzielni i trzeba je było zakopać w ziemi. Kto poniesie stratę kilkudziesięciu tysięcy złotych?

OD REDAKCJI.

Zdaje nam się, że w każdym razie nie Gminna Spółdzielnia. Ktoś odpowiadać musi za to niedbalstwo i ten powinien pieniądze zwrócić.

KTO POWINIEN OTRZYMAĆ ZALICZKI: NA ZAKUP PASZY

Z gm. Nielisz dostaliśmy następujący list.

Jak wiadomo Gm. Spółdz. rozprowadza zaliczkę dla tych którzy zakontraktowali świnię w formie paszy dla świń. Jasne, że powinni otrzymać te zaliczki, ci którym trudno jest kupić paszę. Tymczasem nie otrzymali jej biedni, ale bogaty chłop ob. Radecki Zygmunt, który posiada 30 ha ziemi. Dlaczego tak się stało? — zapytuje na zakończenie nasz czytelnik.

Odpowiadamy: widocznie w Gminnej Radzie stworzonej przy Gm. Spółdzielni, która zajmuje się rozpatrywaniem wniosków o przydzielenie pożyczki znajdują się nieodpowiedni ludzie, którzy kierują się kumoterskimi stosunkami z bogaczami wiejskimi. Trzeba wejść do pracy Gminnej Spółdzielni w Nielisz na tym odcinku.

Stefan Bandos

Pożyczki dla drobnych na zakup paszy i paszy

(hs) — Zarząd gm. Sitnik w pow. białskim rozpoczął udzielanie bezprocentowych pożyczek dla chłopów mających i średniorolnych. Wysokość pożyczki wynosi 6 tys. zł. na zakup paszy i 3 tys. zł. na zakup paszy.

Z wizytą w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Lubyczy Królewskiej

Okolica przedstawia smutny widok. Ruiny. Opodal na pagórku pozostałe szczątki wysadzonego w powietrze bunkru, z którego Niemcy, a nieco później bandy UPA, strzelały do polskich żołnierzy. W okolicznych wsiach leżą ruiny chłopskich zagrod. Pod sosnowym zagajnikiem stoją mury pięknego ognia pałacu, patrzącego obecnie pustymi oczodolami okien.

Ale od wczesnej wiosny br. zaczął przykuwać uwagę przechodniów nowy drewniany barak, a obok niego rzędy „Ursów” i „Lanz-Bulldogów”, które codziennie z nastaniem świtu wyruszają w pole.

Jest cichy majowy przedświt. Zanim na horyzoncie ukaże się słońce, traktorzyści wyjadą na orkę i siew. Wyruszają na pola gromad Łozowa i Dęby. Gromady te swego czasu również uległy kompletnemu zniszczeniu. Na gruzach ich powstaje nowa Łozowa i nowe Dęby. W Łozowie Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w ramach planu sześciolletniego już wybudowała 22 schludne domki, a w Dębowie — 14. Na tym nie koniec. SBW w dalszym ciągu zakłada funda-

menty pod zabudowania. Łozowa i Dęby odbudowują się, przybierają nowe piękniejsze kształty. Ulice w tych wsiach będą za rok i proste. Gromady będą posiadać Domy Ludowe i spółdzielnie, elektryczność i wodociągi, ogródki dla dzieci i szkołę dla młodzieży. Już w bieżącym roku 1500 ha gruntu zostanie zarośnięte i obsiane maszynami Państwowego Ośrodka Maszynowego w Lubyczy Królewskiej.

Kierownik POM-u dopiero po udzieleniu depozytów dla brygad traktorowych odzyskał chwilę wolnego czasu, żeby podać nam dane dotyczące pracy ośrodka.

— Przystąpiliśmy do orki i siewów w dniu 21 kwietnia. Na naszym koncie posiadamy już zarośnięte i obsiane jarymi zasiewami 150 ha. 34% obszaru objeżdżamy do połowy maja, a 66% pozostanie pod zasiewami ozi-
miny.

— Czy poradziacie sobie z 1500-hektarowym obszarem?

— W rolnictwie zdarza się różnie. Aby tylko dopisała pogoda. Ludzie zaś nie zawiodą.

POM zatrudnia pierwszorzędną siłę fachową; 30 traktorzy-

stów z TOR-u. Wystarczy podkreślić, że za wyjątkiem 5 traktorów ATZ wszystkie są w ruchu.

ATZ-y również są na chodzie, tylko, że są za ciężkie dla gleby w tych okolicach. Dla płytkiej orki nie nadają się. Nie wytrzymuje kalkulacja z benzyną i robocizną. Traktory te należałoby wykorzystać na ziemiach grubiejszych. Odpowiednie czynności powinny poczynić pewne kroki ku temu by nie stały one bezczynnie.

Z chwilą kiedy traktorzyści i siewcy wyruszyli w pole, barak się opróżnił. Na miejscu pozostało tylko pracownicy biurowi. Gosposie sporządzały w kuchni syty obiad. Sprzątaczką skrzętnie poprawiała posłania na piętrach łóżkach, zamiatała i przewietrzała salę sypaną.

POM i nadal pozostanie w Lubyczy Królewskiej. Barak ten, to tylko tymczasowe rozwiązanie pomieszczenia 56-osobowej załogi Ośrodka. W niedalekiej przyszłości doczeka się od budowy i pałacu, któremu kielnia murarza i hebel cieśli przywróci dawną świetność.

10 mil. zł. kredytów dla hodowców bekoni

(rz) — Przebieg kontraktowania bekoni w powiatach krasnostawskim i lubelskim zapowiada, że wyznaczony w tym roku plan zostanie przekroczony. W pierwszych 4 miesiącach wykonano 60% planu rocznego przez zakontraktowanie 6.300 sztuk bekoni.

W najbliższym czasie spodziewać się należy znacznej podwyżki zawieszonych kontraktów, gdyż Państwowa Przetwórnia Mięsa uruchomiła 10 mil. 300 tys. złotych kredytów, które będą rozdzielone wśród małych i średniolich hodowców. Ponadto przetwórnia zakupiła na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego w chlewniach zarodkowych 400 prosiąt rasy bekonowej, które będą rozdzielone wśród małych i średniolich gospodarzy, celem uzyskania lepszego materiału eksportowego.

NASI KORESPONDENCI

Meldunki zobowiązań przedkongresowych Z. Z.

BIAŁA PODLASKA

(pl) — Podajemy w autentycznym brzmieniu zobowiązanie pracowników Spółdzielni „Przyszłość”: „My pracownicy Spółdzielni „Przyszłość” Białej Podlaskiej stwierdzamy zdecydowaną wolę kroczenia do socjalizmu, stwierdzamy, że odpowiedzią na knowania podżegaczy wojennych jest dalsze podniesienie stopy życiowej każdego obywatela w naszym kraju, dalsze udoskonalenie pracy na wszystkich odcinkach naszej działalności, oraz zwiększenie zasobów materialnych naszego Państwa.

Dlatego my, pracownicy Spółdzielni Spoż. „Przyszłość” w Białej Podlaskiej, zgromadzeni na

ogólnym zebraniu pracowników w dniu 22 kwietnia, postanawiamy wykonać przedstawiony nam plan oszczędnościowy z nadwyżką. Osiągniemy obrót 325 milionów 764 tys. zł. Zaplanowaną oszczędność 1.080.000 zł. Zwiększymy na 1.200 tys. zł. W gospodarce materiałowej, projektowaną sumę oszczędnościową 175 tys. podwyższamy do 250 tys. W dziale transportu zaplanowaną oszczędność 223 tys. podwyższamy do 239 tys. Wzywamy inne instytucje i spółdzielnie do podjęcia z nami współzawodnictwa.

PRACOWNICY POW. ZARZĄDU DROGOWEGO W CHELMIE

Na zebraniu plenum członków Zarządu Oddziału i kierownic-

stwa PZD postanowiono ku uczczeniu Kongresu Związków Zawodowych wykonać następujące prace: Ułożyć 186 m kw. jezdni klin kierowej na szosie Chełm — Hrubieszów, co da oszczędność 5.600 zł. pogrubić 200 m kw. nawierzchni tłuczniowej na drodze państwowej Chełm — Włodawa, co da oszczędność 4 tys. zł. i pogrubić 200 m. kw. nawierzchni tłuczniowej na drodze Piaski — Dorohusk, co oszczędzi 4 tys. zł. Szoferzy PZD postanowili wykonać przewóz 600 ton km i zaoszczędzić w ten sposób 4.800 zł. Pracownicy i droźnicy zatrudnieni przy robotach konserwacyjnych dadzą 1 dzień pracy poza planem przy naprawie i uporządkowaniu dróg, co oszczędzi 30 tys. zł. Nadzorca dróg i mostów postanowili do dnia 22 bm. wykonać plan pracy na miesiąc maj. Dział Techniczny PZD wykona poza planem projekty wstępne dwóch mostów i projekt budowy drogi Alojów — Leśniowice, długości 2 km, co da 90 tys. oszczędności. Oprócz tego wszyscy członkowie PZD zobowiązali się oszczędzić 20 tys. zł. przez wykonanie miesięcznego planu pracy za maj do 22 bm. Ogólnie Czyn Przedkongresowy PZD w Chełmie przyniesie 156.400 zł. oszczędności.

ZRADIOFONIZOWANY SZPITAL

(rz) — W ramach zobowiązań przed Kongresem ZZ. pracownicy Polskiego Radia w Lublinie, zradiofonizowali jako jeden z pierwszych na terenie naszego województwa, Szpital Psychiatryczny w Abramowicach pod Lublinem. Powstał tam nowy własny radiowęzeł, zaopatrzony ponad 20 głośników, rozmieszczonych w salach szpitalnych.

Z obchodów »Dnia Zwycięstwa«

ZWIERZYNIEC

(lp) — Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Państwowym Liceum Leśnym w Zwierzynie zorganizowało w dniu 9 maja br. uroczystą akademię poświęconą uczczeniu 4-tej rocznicy zakończenia ostatniej wojny. Wzięli w niej udział przedstawiciele zakładów pracy, grono profesorskie, młodzież szkolna i miejscowa ludność. Referat polityczny wygłosił przewodniczący Koła ZMP kol. Grzegorski, a część artystyczną wypełniły deklamacje i pieśni w wykonaniu chóru szkolnego.

ZAMOŚĆ

(kf) — Młodzież zamojska uczciła „Dzień Zwycięstwa” pochodem po ulicach miasta. Do zebranych uczniów wszystkich szkół na dziedzińcu Gimnazjum Męskiego przemówił przedstawiciel władz szkolnych. Następnie wyruszył pochód po główniejszych ulicach, prowadzony przez orkiestrę Szkoły Przemysłowej.

»Sluby Panińskie« na scenie w Tyszowcach

(zu) — Koło Teatralne przy Liceum w Tyszowcach wystąpiło w dniach 7 i 8 maja br. w sali Domu Ludowego z komedią A. Fredry „Sluby Panińskie”. Sztuka cieszyła się dużą frekwencją publiczności z miasta i okolicy i była powtarzana dwukrotnie. Dochód z imprezy został przeznaczony dla Liceum w Tyszowcach.

Odpowiedzi korespondentom

olek, Tomaszów. Felietonik nie stety leży ciągle jeszcze w tecze ponieważ mamy masę materiału terminowego.

sp — Belżyce — OSG. w Belżycach pisaliśmy już obszerniej w miesiącach zimowych, więc no tatka pójsć nie może do druku.

em, Chełm — Prosimy przysłać wiadomości aktualne a za rzeczy drukowane uiszczać będzie my honorarium.

ak, Szczepieszyn. Prosimy przysłać wiadomości przez miesięczny okres próbny. Za notatki drukowane wypłacamy honorarium.

Dom Kultury Zw. Zawodowych w Puławach

(jt) — Otwarty w czasie akademii pierwszomajowej Dom Kultury Związków Zawodowych w Puławach tętni życiem. W ciągu tego krótkiego czasu uruchomił już zespoły teatralny i muzyczny, a przygotowuje występy innych zespołów, które mają się odbyć w niedługim czasie.

Pierwszy zaprezentował się publiczności puławskiej zespół muzyczny pod kierunkiem Józefa Romanowskiego, drugi z kolei wystąpił dnia 7 maja br. zespół teatralny w sztuce Bruno Winawera „Fridland i syn”. Kierownikiem i reżyserem jest Zbigniew Kędziński. Sztuka była powtarzana w ciągu trzech dni przed pełną widownią. Wśród widzów było wiele młodzieży szkolnej. Pomiedzy aktorami, którzy po raz pierwszy znaleźli się na scenie znajduje się młodzież, robotnicy i pracownicy umysłowi.

— Są jeszcze niedociągnięcia — mówi reżyser ob. Kędziński i zdajemy sobie z tego sprawę. Będziemy je stopniowo usuwać.

Trudności jak widać z wynurzeń ob. Kędzińskiego wynikają z powodu braku odpowiedniego repertuaru. Widownia jednak już na pierwszym występie była w kontakcie z grającymi i żywo reagowała na przebieg akcji. W przygotowaniu są sztuki o treści społecznej takich autorów jak Szaniawski i spodziewać się

należy, że zespół osiągnie w nich poziom, na jaki Puławy zasługują.

Pow. Rada Związków Zawodowych uczyni wszystko, by dać zespołowi odpowiednie warunki do pracy. Dzięki niej została

urządzona wspaniała sala teatralna, jakich mamy niewiele. Będzie ona tętnić życiem kulturalnym, będzie ośrodkiem nowej socjalistycznej kultury tworzonej przez nowych ludzi — ludzi pracy.

Otwarcie dwu bibliotek we Włodawskim

W niedzielę, dnia 8 bm. nastąpiło otwarcie i przekazanie biblioteki ofiarowanej przez Ministerstwo Oświaty we wsi Hołownie. gm. Opoła, pow. włodawski. W uroczystości wzięli udział poseł Tomasiak, ob. Steliga, nacz. Kuratorium O. L., starosta powiatowy z Włodawy, sekr. Pow. Kom. PZPR Stokowski i insp. szkolny z Włodawy Bieszczyk.

Na uroczystość tę przybyła również 50-cio osobowa grupa młodzieży z gimnazjum włodawskiego.

Przekazanie drugiej biblioteki, również ofiarowanej przez Min. Oświaty odbyło się we wsi Opoła,

pow. Włodawa. Przekazania dokonał poseł Tomasiak i ob. Steliga. Bibliotekę umieszczono w świetlicy wiejskiej.

W obydwu miejscowościach bibliotekarze zorganizowali piękne wystawy książki i prasy.

Młodzież z Tomaszowa na walkę z analfabetyzmem

(m) — Młodzież z Tomaszowa Lub. dała w związku z akcją „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, występy zespołów tanecznych, chóru

gimnazjalnego i inscenizacje. Publiczność przybyła na nie tłumnie, gdyż o wysokim ich poziomie mogła się uprzednio przekonać na uroczystościach pierwszomajowych. W czasie występów zebrano wolne datki, które przeznaczono na fundusz walki z analfabetyzmem. W najbliższych dniach odbędą się występy ze szkół szkolnych z Tomaszowa Lub. w pobliskich wsiach, celem nawiązania stałego kontaktu z młodzieżą wiejską.

Kurs spadochronowy w Chełmie

(em) — Koło Ligi Lotniczej organizuje w Chełmie kurs spadochronowy. Wykłady teoretyczne przeprowadzą instruktorzy L. L. w Chełmie. zaś przeszkolenie praktyczne odbędzie się w Zamościu, gdzie istnieje wieża spadochronowa. Zgłoszenia

kandydatów na kurs były przyjmowane do 12 bm. Opiata za kurs teoretyczny, 12 skoków z wieży spadochronowej i 5 z samolotu — wynosi 300 zł i reguluje się ją przy wpisach.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Zamościu ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę i odbudowę budynku mleczarni łącznie z urządzeniami wewnętrznymi i instalacją wodociągową - kanalizacyjną i elektryczną, położonego przy ulicy Zamenhoffa Nr 1 w Zamościu. Termin całkowitego wykonania robót ustala się do dnia 31 października 1949 r. Podkłady ofertowe otrzymać można w biurze Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przy ul. Zamenhoffa Nr 1 w Zamościu.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod ww. adresem. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 maja 1949 r. o godzinie 10-tej w biurze Spółdzielni Mleczarskiej. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej, które winno być wpłacone na konto Nr 53 w Państwowym Banku Rolnym w Zamościu.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska zastrzega sobie prawo:

1. unieważnienia przetargu bez podania powodów i zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2. częściowego skorzystania z przetargu,
3. wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu

1178K

Z G U P Y

ZGUBIONO legitymację członkowską ZZK na nazwisko Bielecki Kazimierz Chełm, Wiejska 12.

1168 G

SKRADZIONO legitymację akademicką UMCS, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin, oraz prawo jazdy i inne dokumenty na nazwisko Pelc Tadeusz.

1172 G

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkańców „Spółdom” w Lublinie zawiadamia, że dnia 27 maja 1949 r. o godz. 19-tej w pierwszym terminie, a o 19.30 w drugim terminie w lokalu Nr 3 przy ul. Wieniawskiej Nr 6 w Lublinie, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków w/w Spółdzielni z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, 2. Wybór Prezydium, 3. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 4. Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok 1948, 5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej, 6. Dyskusja nad sprawozdaniami, 7. Uchwalenie budżetu na rok 1949, 8. Wybory uzupełniające do Zarządu i Rady Nadzorczej, 9. Sprawa spłaty długu Banku Gospodarstwa Krajowego, ciążyącego na nieruchomości położonej przy ul. Prochostwo Nr 19 w Lublinie, 10. Wolne wnioski.

1185

ZARZĄD

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Jan zamejski wieś Marianówka, powiat Kraśnik.

1167 G

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy w poście Nr 121, wydany przez DOKP na nazwisko Służewska Janina zamieszkała w Rykach.

1169 G

UNIEWAŻNIAM się zgubioną koncesję wodoczną Nr 512, wydaną na imię Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, dla sklepu Nr 10, przy ul. Długiej 14.

1171 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Wólka, oraz książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Miasto na nazwisko Zarębski Józef zamieszkały w Lublinie.

1173 G

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Niedzwica oraz meldunek rejestracji wojskowej na nazwisko Paluch Józef, zamieszkały koł. Warszawa.

1175 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Bartoszek Stanisław zamieszkały Boży Dar, gmina Krzczonów.

1166 G

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez O. W. Lublin na nazwisko Golan Janina.

1176 G

KUPNO - PRZEDAŻ

SPRZEDAM ciągnik — traktor na chodzie, wymaga remontu. Wiadomość: poczta Narol powiat Lubań, stacja Belżec.

1174 G

P R A C A

RUTYNOWANY księgowy, długoletnia praktyka, może przyjąć stałą pracę w zakresie księgowości w przedsiębiorstwach handlowych lub przemysłowych, przy systemie przebitkowym. — Zgłoszenia Dział Ogłoszeń 311.

1177 G

R O Z N E

CHĘTNIE przystąpię do spółki jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Zgłoszenia „pod przedsiębiorstwo” kierować do Biura Reklam i Ogłoszeń 3 Maja 14 pokój 17, I piętro.

1170 G

Pomimo trudności Betoniarnia Miejska dobrze wywiązuje się ze swych zadań

Ulice robotniczych dzielnic Lublina — Kalinowszczyzny i Kośminka otrzymały w ubiegłym roku betonowe chodniki. W roku bieżącym zmieni się płyty chodnikowe na całym szeregu ulic. Z czasem nie będzie w naszym mieście ani jednej ulicy nie wybrukowanej i nie wyłożonej chodnikiem.

W roku ubiegłym Betoniarnia Miejska w Lublinie wyprodukowała

65.366 płyt chodnikowych nie licząc innych wyrobów betoniarńskich. 65.366 płyt to prawie 16,5 tys. metrów kwadratowych wygodnego i trwałego chodnika betonowego. Od wiedziliśmy Betoniarnię Miejską, by zapoznać się z obecną jej produkcją, osiągnięciami i bolączkami.

Zacznijmy od produkcji. Mimo, iż jesteśmy obecnie w pełni sezonu robót budowlanych i drogowych Betoniarnia nie pracuje pełną parą z winy... Świętego Biurokracy. Rzecz przedstawia się następująco:

Mimo, iż w stosunkowo niewielkiej odległości od Lublina (52 km), w Rejowcu znajduje się cementownia, cement do Betoniarni dostarcza się z cementowni w Szczakowej lub Wysokiej — miejscowości oddalonych od naszego miasta o setki kilometrów.

Czynnikiem decydującym w tej kwestii jest dysponowanie cementem i jego przydzielaniem Głównemu Biuro Sprzedaży Cementu w Sosnowcu — jedna z agend Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych. I tak na przykład, jak nas poinformował zastępca kierownika Betoniarni ob. Rywka, w dniu 25 kwietnia br. awizowano z Sosnowca wysyłkę 255 ton cementu, który do dziś znajduje się „gdzieś w drodze”.

Takie załatwianie sprawy powoduje, że kierownictwo Betoniarni zmuszone jest niejednokrotnie zakupować cement w miejscowej filii CHMB, płaćąc o wiele wyższe ceny,

lub pożyczać ten surowiec w firmach budowlanych, byleby tylko utrzymać ciągłość produkcji. Tym to szczupłe zapasy cementu w magazynie Betoniarni spowodowały, że obecnie w czasie największego zapotrzebowania na wyroby betonowe kilku betoniarzy przebywa na urlopiach wypoczynkowych, zamiast je wykończyć w okresie martwego sezonu.

Mimo trudności w dostawach cementu Betoniarnia zwiększa asortyment swych wyrobów, produkując nie tylko dla pokrycia zapotrzebowania Zarządu Miejskiego, lecz wprowadzając do ob. miesiaca sprzedaż osobom trzecim. Inowacja ta dała podwójną korzyść: stworzono tanie źródło sprzedaży płyt chodnikowych, kręgów studziennych, słupków ogrodzeniowych, a nawet doniczek do kwiatów i powiększono do chodów Betoniarni.

Pracą w Miasteczku Uniwersyteckim uczczą Kongres Zw. Zaw. pracownicy PCH

Pracownicy Państw. Centr. Handl. w Lublinie na zebraniu ogólnym w dniu 10 maja br. dla upamiętnienia zbliżającego się Kongresu Zw. Zaw. uchwalili między innymi: wziąć wszyscy udział w pracach przy budowie Miasteczka Uniwersyteckiego, poświęcając na to każdy po 8 godz. pracy pozabiurowej w terminie do dnia 1 czerwca, rozszerzyć prenumeratę „Sztandaru Ludu” na wszystkich pracowników PCH, oraz wezwać pracowników Powszechnego Domu Towarowego oraz „Społem”, aby przed dniem rozpoczęcia Kongresu podjęli za ich przykładem prace przy upo-

rzędowaniu terenu przylegającego do magazynów przy ul. Firlejowskiej 34. (kf 42)

Przedkongresowe wiece nauczycielskie

Dnia 7 bm. na zebraniu nauczycielstwa ustalono daty przedkongresowych wieców Związku Naucz. Pol. Odbędzie się one: dnia 18 maja w Lublinie dla miasta i powiatu lubelskiego, 19 maja w Biłgoraju, Białej Podlaskiej i Chełmie, 20 w Hrubieszowie, Krasnymstawie i Kraśniku, 21 maja w Lubartowie, Łukowie i Puławach oraz 23 maja w Radzynie, Tomaszowie, Włodawie i Zamościu.



ODCZYTY W TOW. FILOZOFICZNYM

W dniu 15 bm. o godz. 11,15 w sali Farmacji UMCS (Krak.-Przedm. 56) odbędzie się publiczne posiedzenie naukowe Towarzystwa Filozoficznego i Psychologicznego poświęcone zagadnieniu pokoju. Odczyty wygłoszą: prof. dr St. Haraśsek — „Idea pokoju w dziejach myśli ludzkiej”, prof. dr N. Łubniński — „Wojna — rzecz nieludzka” oraz prof. dr T. Tomaszewski — „Wojna jako problem psychologiczny”. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

WIELKA ATRAKCJA W LUBLINIE!

Od kilku dni u zbiegu ulicy Zamajskiej i Bernardyńskiej wykonuje wszechświatowej sławy sportsmen Tadeusz Leurie karkołomną jazdę motocyklem na 6-cio metrowej pionowej ścianie. Ze względu na krótki pobyt zaprasza wszystkich mieszkańców Lublina, którzy dotychczas nie mieli możności obejrzeć tak ciekawej akrobacji. 1161

Dokąd dziś idziemy?

KINA

„APOLLO” — Wielka nagroda godz. 15.30, 17.45, 20.15.
„BAŁTYK” — Cygański tabor (prod. rad.) godz. 16, 18, 20.
„RIALTO” — W pogoni za mężem (amer.)
godz. seansów: 15, 17.30, 20.

TEATR

TEATR MIEJSKI:

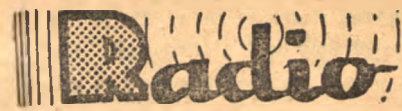
„Tu mówi Tajmyr...” g. 20

TEATR MUZYCZNY:

„Król włóczków” g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82

Dziur aptek: Krak.-Przedm. 47,
Nowa 23, M. Bucza 23, Narutowicza 27.



PIĄTEK, 13.V.1949

Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 18.45, 21.00, 23.00.

Wszelchuica: 8.35.

9.20 Koncert dla świata pracy, 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych, 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych, 12.20 Audycja dla wsi, 15.30 Skrzynka techniczna, 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej, 16.05 Dywizja km. T. Kościuszki, 16.20 W. A. Mozart — „kompozytor dnia”, 18.00 „O Odrodzonym Wojsku Polskim”, 18.15 Pieśń masowa i ludowa, 19.00 Ludo we wiersze Tarasa Szewczenki, 19.15 Festival Muzyki Ludowej, 21.40 „Daleko od Moskwy — pow. W. Ażajewa, 23.10 Pieśni i preludia Chopina.



Pietraszewski, pierwszy z Polaków na mecie w Łodzi.

Kramek nadal zwycięża



W dniu 9 maja br. o godz. 16-tej na boisku sportowym w Lublinie, odbyły się Biegi Narodowe na dystansie 3000 m., w których brało udział Wojsko i KBW. Na wstępie do zebrań przemówili: Przedstawiciel Wojska, oraz z-a Dyrektora WUKF ob. Machaj Aleksander, podkreślając doniosłość Biegów Narodowych w osiągnięciu tężyzny fizycznej i rolę jej w obronie kraju. W takt marsza granego przez orkiestrę KBW, zawodnicy przeddefilowali przed przedstawicielami Wojska, „Gwardii” i WUKF. Po defiladzie Dyrektor WUKF ob. Burbelka Józef wręczył zwycięskiej Drużynie Jednostki Wojskowej, w zeszłorocznych Marszach Jesiennych, pułch ufundowany przez DOW, życząc im jak najlepszych wyników.

Wyścig kolarski dla turystów

W dniu 15-go bm. o godz. 9 odbędzie się wyścig kolarski, organizowany przez O. Z. K. i „Ogniwo” dla turystów na dystansie 30 km.

Trasa wyścigu prowadzić będzie w kierunku Kraśnika.

Start i meta wyścigu przed Domem Żołnierza.

Biegów Narodowych. Na starcie stały 100 osobowe drużyny. Na 550-ciu startujących zawodników, ukończyło bieg na odznakę wybitną 436-ciu, na odznakę zwykłą 1, reszta zawodników biegów nie ukończyła. Z jednostki wojskowej ukończyło bieg 152-ch zawodników oraz z ZS „Gwardia” ukończyło bieg 285ciu.

I-sze miejsce na dystansie 3000 m. uzyskali:

Kramek Wiktor z ZS „Gwardia” (8,52'6)

Gazicki Aleksander „Gwardia” (9,20'0)

Maćkowiak Tadeusz (9,25'3).

Sowa Mieczysław z ZS „Gwardia” (9,26'5)

Sołodziński Henryk j.w (9,27'4).

600 ZAWODNICZEK NA STARCIE BIEGÓW NARODOWYCH W LUBLINIE

W dniu 11 bm. o godz. 16-ej na łakach przy Al. Gen. Świerczewskiego odbył się Bieg Narodowy dla kobiet w wieku lat 15—32 na dystansie 500 m. Pierwsze miejsca zajęły następujące zawodniczki: w grupie wieku 15—17 lat — Genowefa Włokawska w czasie 1 m. 36 sek., w grupie lat 18—19 — Mieczysława Wawer z czasem 1 m. 37 sek., w grupie 20—26 lat — Apollonia Wolfman z czasem 1 m. 53,3 sek. i w grupie 28—32 lata — Janina Traczyk z czasem 1 m. 56 sek. Startowało ogółem około 600 zawodniczek, z których bieg ukończyło około 480.



I Kostia przestał chodzić do wspólnego stołu, sam sobie pitrasil, w nocy zastawiał drzwiami belką, spał czujnie.

A nie śmierci bał się Kostia. Ileż to razy w swym dziwnym życiu zaglądał beznosem w oczy? Straszyla go myśl: „Zginę niedokonawszy niczego. I nikt się nie dowie, za co zginął Kostia Kobas, zagmatwany człowiek. I nawet nie dowie się Japtun-Wasil. Jeszcze przez wie draniem”.

Jakżeż żałował teraz, że odesłał Nienca nie wcisnąwszy mu do rąk karteczki. Doszłaby „pocztą torbowa” i zrobiłaby swoje. I wtedy nie żał byłoby zginąć. Ale ani razu Kostia nie pomyślał o tym, żeby zaprzestać wojny, pogodzić się z Tiszą, żyć jak przedtem. Nie, myśl taka nawet w najgorszych nocnych chwilach nie wkradała się do jego twardego łba. Do diabła! Niech będzie, co ma być, ale wojna. Mimo wszystko. Teraz oddychał pełną piersią, — po raz

pierwszy w życiu żył, jak się należy.

Ale czas upływał i nie się nie zmieniał. Chatę całą zaniosło śniegiem. Nastąpiła wieczna noc. Nikt nie przyjechał na pogrzebani. Pogrzebani w zaspach kręcili się w ciasnej chacie ludzie nienawidzący się wzajemnie.

I wtedy Kostia postanowił uciec.

Uciec — nie pozostawało mu nic innego. Odejść w nocy, dotrzeć do ośrodka okrętowego, opowiedzieć o wszystkim.

Zaczął gorączkowo przygotowywać się do ucieczki. Zgromadził żywność, broń, futro, znalazł kompas i pewnej nocy, kiedy wszyscy spali, wyniósł to z chaty, złożył na sankach, zabrał dziewięć najlepszych psów, obejrzał się raz jeszcze na przeklętą chatę, pogroził jej pięścią — i odjechał.

Z opowiadań Nienców pamiętał, że do ośrodka okrętowego trzeba długo jechać rzeką, potem przeprawić się przez góry, wyjechać znowu na rzekę, dojść do „skrzyżowania”, gdzie rzeki się łączą, i nową rzeką już łatwo dotrzeć, gdzie trzeba.

Ale gdy Kostia znalazł się samotny w mgłę polarnej, wkrótce zgubił i rzekę i góry. Rozciągała się przed nim biała pustynia, monotonna i pagórkowata. Co to było? Torosy czy wzgórza? Jak odróżnić pokrytą zaspami rzekę od śnieżnej tundry? Nie umiał tego wszystkiego. Był jak ślepy szczeniak w tym północnym świecie.

Rzucał się to w jedną, to w drugą stronę, długo błądził i wreszcie zaplątał się zupełnie. Psy zapadły się w zaspę i stanęły. Przodownik odwrócił stroskany pysk w stronę Kostia.

— „No? — mówił jego wzrok. — Dokąd teraz?”

Ale Kostia i sam nie wiedział dokąd. Dopiero teraz zrozumiał, na co się odważył. Bezradnie rozejrział się dokoła, ale nie zobaczył nic pocieszającego. Wszystko było martwe i ciche.

Ale poddawać się było za wcześnie. Przypominał sobie, że ma kompas. Kompas, do diabła! Czegoż chce więcej?

I Kostia powłókł się za psami na zachód. Przełaził przez jakieś cło ziało pagórki, włócił się przez tundrę, potykał się na śniegu i grzęsnął w nim i nagle znalazł się wśród dzikiego chaosu torosów (i wtedy domyślił się, że wyszedł na rzekę), ale przez torosy trudno było ciągnąć sanki, więc wy dostał się na brzeg włócił się po nim, dopóki nie stracił z oczu i brzegu torosów. Ale teraz to go nie przerażało, ponieważ kompas, który wciąż obserwował zapalonymi oczyma, niezmiennie wskazywał drogę na zachód.

W ten sposób upłynęło wiele dni. Dziwiło go, że nie napotkał dotąd ani sadyby, ani koczowiska. Nie wyobrażał sobie, że tundra jest taka martwa. Ale może przechodził bokiem, może gdzieś w odległości pięciuset metrów na południe lub na północ byli ludzie? Nic nie wiedział, ale mocno trzymał się przyjętego kierunku: na zachód!

Czasami udało mu się znaleźć nieco karłowatych drzewek i wtedy przy ognisku ogrzewał się on i jego psy. Kostia rozłapał w kociołku śnieg, gotował sobie polewkę z konserw, a psom rzucał jukole. Przy ognisku łatwiej marzyło się o powodzeniu. Przy ognisku tundra wydawała się żywa i rozumiała, droga łatwa, cel bliski.

(D. c. n.)

MŁODZI I DĄ

Budujemy milionową organizację Związku Młodzieży Polskiej

Rzucone w styczniu hasło: „Budujemy milionową organizację ZMP” zostało podjęte i realizowane z zapałem nie tylko przez pracowników etatowych w powiatach ale przez aktyw nieetatowy. Aktyw nasz z entuzjazmem przystąpił do pracy i przez dwa miesiące w każdą niedzielę samocho-

Masowy udział młodzieży w Biegach Narodowych

Z różnych miejscowości województwa nadchodzą wiadomości o wynikach Biegów Narodowych, w których młodzież wzięła masowy udział. Na ogół biegi wykazały należyłą sprawność młodzieży oraz dobrą organizację.

BIŁGORAJ. Startowało w Biegach Narodowych 456 zawodników i zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła młodzież z Gimn. Ogólnokształcącego w Biłgoraju, z wyjątkiem biegu na 500 m dla grupy II, w którym zwyciężyła Janina Murówna z Gimn. Krawieckiego. W biegu na 500 m grupy I, pierwsze miejsce zdobyła Iwonka Stachurska z Gimn. Ogólnokształcącego. W biegu na 1000 m pierwsze miejsca zajęli: Czesław Kukliński i Henryk Martyniuk z Gimn. Ogólnokształcącego.

ŁUKÓW. W zawodach brało udział 93 dziewcząt i 188 chłopców. Pierwsze miejsce na 500 m zdobyły Genowefa Hallingerówna i Teresa Kurowska. Na 1000 m przybyli pierwsi do mety: Wacław Gółębiowski, Jarosław Sowa i Kazimierz Śledź. Zwycięzcą biegu na 3 km jest Kazimierz Mariuszyc, a za nim uplasował się Lucjan Buczek.

PULAWY. Na starcie stanęło 200 zawodników i zawodniczek. Po defiladzie odbył się start drużyn męskich na 500 m, potem drużyn męskich na 1000 m i 3000 m. Zwycięstwo w biegach na 500 i 3000 m uzyskało Gimn. Handlowe z Puław, a na 1000 m — Ogólnokształcąca Szkoła im. Czartoryskiego.

TYSZOWCE. W konkurencji na 1000 m brali udział uczniowie miejscowego Gimnazjum. Pierwsze miejsce zajął Kalikst Kościółko, drugie — Jerzy Choczyński i trzecie — Lucjan Żukowski. W wyniku biegu na 3 km, w którym wzięła udział młodzież starszych klas gimnazjalnych oraz młodzież pozaszkolną, na pierwszym miejscu znalazł się Tadeusz Misztal, drugi przybył na metę uczeń X klasy Zdzisław Pluta, a jako trzeci Tadeusz Aleksandrowicz.

TOMASZÓW LUBELSKI. Na starcie na 500 m stanęło 18 zawodniczek, minimum sprawności wykazało 15 zawodniczek. Do biegu na 1000 m startowało 45 zawodników, wśród których przeważali uczniowie szkół średnich. Minimum oznaki sprawności osiągnęło 36 zawodników. Start na 3000 m zgrupowało 70 zawodników. Bieg ukończyło 58 zawodników.

ZAMOŚĆ. Ogółem startowało 2000 zawodników i zawodniczek. Najliczniejszy udział wzięła młodzież z Gimn. Męskiego w liczbie 99 zawodników startujących we wszystkich konkurencjach.

W konkurencji żeńskiej na 500 m najlepszy czas osiągnęły: Makiewicz, Kula i Bondyra. W biegach męskich na 3 km najlepszy czas miał: Paprocki, Marszałek i Kurdyk. W konkurencji na 1 km pierwsze miejsce zajął Kic, drugie — Krajewski i Podlewski.

dy uwoziły w teren setki aktywistów. Jechali młodzi chłopcy i dziewczęta docierając do najdalszych zakątków naszego województwa, do tysięcy niezorganizowanych dziewcząt i chłopców, aby powiedzieć im o organizacji ZMP-owej, która skupia młodzież miast i wsi i przewodząc milionom młodzieży polskiej buduje dla niej lepsze jasnienie jutro.

Słowa padały na podatny grunt i młodzież niezorganizowana zaczęła masowo wstępować do ZMP.

Pierwszy rozpoczął pracę powiat łukowski. Zorganizowano tam w miesiącu lutym 39 kół ZMP. Liczba członków organizacji wzrosła o 541 osób. Za przykładem Łukowa rozpoczęły akcję zakładania nowych kół powiat Radzyń i Lubartów. Z aktywistami powiatowymi pracował aktyw Zarządu Woj. ZMP.

W miesiącu lutym i marcu odbyło się na terenie naszego województwa ponad 90 wieców gminnych i miejskich z udziałem dziesiątków tysięcy młodzieży. Przeprowadzono setki zebrań. Ideologia ZMP została przeniesiona poprzez wiece i zebrania do najdalszych zakątków Lubelszczyzny, do wielu tysięcy rzeszy młodych, nie wiedzących dotychczas nic o ZMP, a w najlepszym wypadku wiedzących bardzo mało. W wyniku tej akcji organizacja młodzieżowa Lubelszczyzny wzrosła w miesiącach lutym i marcu o 791 kół i 13.782 członków.

W akcji zakładania kół wyróżniły się powiat Chełm, Puławy i Lublin — Miasto. W powiecie chełmskim 114 nowych kół i 1736 członków. W powiecie puławskim 88 kół i 1604 członków. W Lublinie widać przede wszystkim wzrost liczby członków w starych

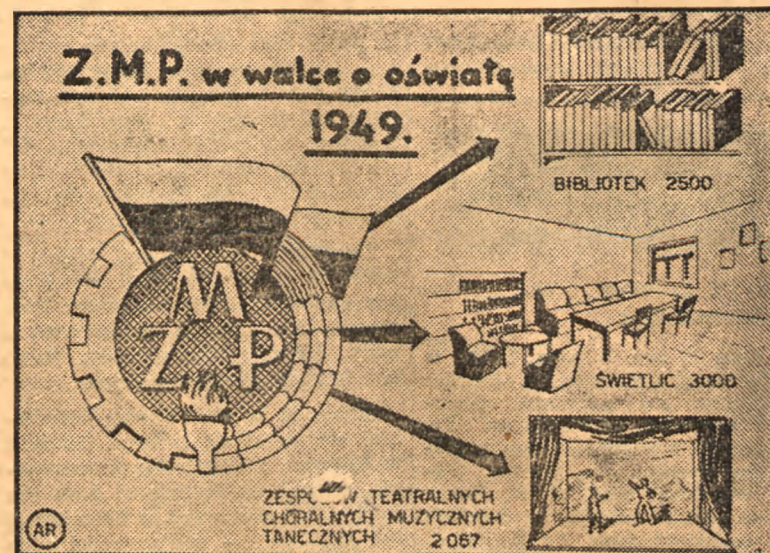
kołach, gdyż przybyło tylko 34 nowe koła a 1335 nowych członków.

Należy zaznaczyć, że nie mniej ofiarną była praca zarządów powiatowych i aktywu w pozostałych powiatach. Gorsze jednak warunki nie sprzyjały rozbudowie organizacji w większym stopniu.

Największe nasilenie akcji masowego zakładania nowych kół przypadało na miesiąc luty i marzec, jednak ambicją każdego powiatu jest aby organizacja w dalszym ciągu wzrastała, dlatego też aktyw powiatowy pracuje nadal nad umasowieniem organizacji.

Niesposób w krótkim artykule sprawozdawczym opisać zapału i ofiarności aktywu ZMP. Aby zrozumieć entuzjazm ZMP-owców na leżało zobaczyć tych młodych aktywistów w terenie przy pracy. Pracę przez nich dokonaną najlepiej ilustrują mapy organizacyjne województwa z miesiąca stycznia i kwietnia. Większość białych plam widniejących na mapie styczniowej została zlikwidowana, a wkrótce zostaną zlikwidowane pozostałe białe plamy i Lubelszczyzna zaletni bujnym życiem młodzieży zrzeszonej w przodującą organizację ZMP.

HENRYK KMICIC



Związek Młodzieży Polskiej grupujący w swoich szeregach młodzież robotniczą, chłopską i szkolną prowadzi szeroką akcję oświatową mającą na celu wychowanie nowego człowieka.

W chwili obecnej ZMP posiada na terenie całej organizacji 2.500 bibliotek, liczących ponad 300.000 tomów. 3.000 świetlic na terenie całego kraju, z czego połowę świetlic wiejskich. Przy świetlicach tych ZMP zorganizował 2.067 zespołów teatralnych, chóralnych, muzycznych i tanecznych.

Za pomocą licznej sieci bibliotek oraz świetlic ZMP pracuje nad kształtowaniem światopoglądu i podniesienia poziomu kulturalnego szerokiego mas młodzieży polskiej.

Białobrzegi otrzymały 500 książek od młodzieży zamojskiej

Roześmianą gromadą załadowaliśmy się na samochód wraz z pulpitami, nutami, instrumentami i przyrządami gimnastycznymi. Za 20 min wysiedliśmy w Białobrzegach. Dziś tj. dnia 8 maja odbędzie się tu uro-

czystość wręczenia w szkole podstawowej w Białobrzegach 500 tomo-
wej biblioteki, na którą młodzież zamojska zbierała fundusze przez kilka miesięcy. W kącie obszernego baryku zasiadła orkiestra symfoniczna pod batutą prof. Tadeusza Bryka, a po drugiej stronie na półkach dużej szafy piętrzą się książki — nasz dar.
Orkiestra z zapałem grała kujawiaki i oberki, mazurki wiejskie, wale i marsze, których melodia swojską porывała do tańca.

Wreszcie rozpoczęła się część oficjalna uroczystości. Poseł na Sejm ob. Siemek mówił pięknie o książce, o młodzieży i o walce z analfabetyzmem. Przy dźwiękach hymnu państwowego opadła biała — czerwona wstęga i nastąpił uroczysty moment podpisania aktu przekazania biblioteki. Dyrektor szkoły ob. Bojarczuk tak zakończył swoje przemówienie: „Bierzemy młodzież z Białobrzegów pod naszą szczególną opiekę i przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, aby opiekę naszą okazać czynem po dobnym do czynu dzisiejszego”.

Potem były podpisy zespołów artystycznych ze szkół w Siłacu, Wysockiego, Siedlisk i Złojca. Dzieci w pięknych strojach ludowych wykonały szereg tańców, piosen i deklamacji. Cześć! Cześć! Cześć! — zabrzmiał powitalny okrzyk sekcji gimnastycznej. Chłopcy ubrani w stroje gimnastyczne rozpoczynają swoje popisy akrobatyczne. Ćwiczenia na skrzyni, koźle i poręczach zostały nagrodzone burzą oklasków.

Godz. 20. Czas odjazdu.
— „Kiedy do nas znowu przyjdziecie?” — zapytują nas wokół. Odjeżdżamy zapewniając pozostałych, że wkrótce ich znowu odwiedzimy. Ze gnają nas powiewające kolorowe chustki i braterskie chłopskie dłonie.

Wszyscy czujemy, że między nami, a wsią zostały dzisiaj zadzierzgnięte mocne węzły szczerzej przyjaźni, współpracy i wzajemnego zrozumienia.

G. S.

L. L.

Książki — „niepotrzebne złotówki”

Uczniowie Gimn. im. Zamojskiego w Zamościu na wniosek swego dyrektora ob. Bojarczuka podjęli uchwałę, że miesiąc maj będzie miesiącem organizowania pomocy materialnej dla najbardziej potrzebujących i najsłabiej uposażonych szkół podstawowych w powiecie zamojskim.

Postanowiono zbierać książki tak zwane „niepotrzebne złotówki”. Za pieniądze uzyskane tą drogą zostaną zakupione mapy geograficzne, biblioteczki ideologiczne oraz różne przybory szkolne. Wręczenie tych darów szkół odbędzie się w drugiej połowie maja br.

„Marietta hrabianka w szponach oszusta i intrygi” czyli: co czyta Basia z IX klasy

Był już późny wieczór, ale w pokoju Basi paliła się jeszcze lampa. W jasnym kręgu światła widać było pochyloną nad książką płowowłosą główkę. Basia pogrążona była całkowicie w jakiejś zajmującej lekturze.

Ciekawa jestem co Basia czyta? Może Fadięjewa „Młoda gwardia”, którą otrzymała ode mnie w „Tygodniku Oświaty, Książki i Prasy”, albo może Rudnickiego „Stare i nowe”.

Wchodzę cicho do pokoju i przez ramię zaczytanej dziewczynki spoglądam na otwartą stronę.

Nie — to na pewno nie jest Fadięjew, ani Rudnicki, nie jest też Żeromski, Prus ani Konopnicka. Czytam tytuł rozdziału „Jedna noc w grobie”.

„Gdy rzeźnik i Długoszyjny wrzucili onego wieczora odważnego Andrzeja, który ocalił życie szaremu człowiekowi do lochu piwnicznego pod „Czerwoną Bluzę” itd. w tym sensie.

Książka najwidoczniej należała do kategorii brukowych sensacyjnych powieściel najniższego gatunku.

Basia spłoszona moim ciężkim westchnieniem zamknęła książkę i na okładce zobaczyłam fascynującą twarz o omdlewającym spojrzeniu gwiazdzystych oczu oraz nie mniej urzekający tytuł: „Marietta hrabianka w szponach oszusta i intrygi”.

— Czy tamte książki Basia już przeczytałaś — zapytałam.

Nie — mówi zawstydzona — jeszcze nie, ale przeczytałam. Na pewno nie, czytałam. A tę książkę czytała już wiele moich koleżanek i mówią, że jest taka, jak tu napisane na okładce, taka fascynująca, że się ją czyta jednym tchem.

„A ta książka, którą właśnie w tej chwili usiłujesz ukryć przede mną jaki ma tytuł?”

— „To „Hrabia wraca na ring” — mówi cicho dziewczynka.

Czy nie szkoda Basii twego czasu, twoich młodych oczu i twojej czystej wyobraźni? Książki, którymi się

karmisz są to beznadziejnie głupie powieściel. Czy nie słyszałaś, że istnieje wielka ilość dobrych wartościowych książek. Ktoś mądry powiedział: „Nie czytam książek dobrych, czytam książki najlepsze”.

A teraz zanotuj sobie Basiu wskazania czytelnice: Czytaj tylko książki wartościowe. Życie ludzkie jest zbyt krótkie, aby je marnować na rzeczy błahę. Książkę trzeba umieć wybrać z pośród wielu, tak jak trzeba umieć wybrać przyjaciela.

Czytaj mało, ale uważnie. Naucz się korzystać ze składowidzów, spisu rzeczy, przedmowy, odsyłaczy, wykaźu literatury. To wszystko zgromadził autor dla ułatwienia twojej pracy.

Czytaj z ołówkiem w ręku, notuj, wypisuj cytaty, rób streszczenia.

Opracuj dobrze, choć jedną z przeczytanych książek.

Staraj się zapamiętać rzeczy zasadnicze. A wtedy, Basiu, wzbogacisz swój umysł i uszlachetnisz swoje serce.